

JAN WRONISZEWSKI

Toruń

O POCZĄTKACH KOŚCIOŁA W KIJACH

Kościół w Kijach należy do grupy najstarszych świątyń na terenie prepozytury wiślickiej. Jego losy splatają się także z dziejami rodu Powalów, którego protoplaści znani od końca XI w. zajmowali wybitną pozycję w elicie władzy. Osią naszych rozważań będą kwestie: fundacji, prawa patronatu oraz związku kościoła w Kijach z kanonikatem świeckim.

Kościół romański w Kijach, którego pozostałości zachowały się do dzisiaj w przebudowanej w późniejszym czasie świątyni, powstał nie później niż w 2. ćwierci XII w., a zdaniem Eugeniusza Wiśniowskiego zasadne jest nawet wcześniejsze jego datowanie¹. Dokładniejsze ustalenie czasu wzniesienia budowli utrudnia brak detalu architektonicznego w jej pozostałościach².

W 2. połowie XII w. Kije z okolicznymi wsiami należały do Powalów, wśród których źródła z imienia podają wojewodę mazowieckiego Żyrę Januszowica i jego syna Olta³. W sprawie czasu przejścia tych dóbr z rąk książęcych w możnowładcze zachowały się niejednoznaczne informacje. W dokumencie nadania joannitom Zagości przez Henryka Sandomierskiego (przed 1166 r.) wzmiankuje się o nadaniu bobrów „de Malogost et de Kize” na

¹ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, t. I-II, Warszawa 1971 – t. II, s. 702 (tam wcześniejsza literatura, zwłaszcza prace A. Tomaszewskiego); E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 69.

² A. Tomaszewski, *Kościół parafialny pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Kijach, pow. Pińczów*, w: *Zespół badań nad polskim średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, Sprawozdania, II Konferencja naukowa w Warszawie 28 i 29 kwietnia 1961 r.*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1963, s. 63.

³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I-IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876-1905 – t. II, nr 375, 376.

rzecz kościoła w Zagości⁴, zaś w potwierdzeniu i rozszerzeniu darowizny Henryka przez Kazimierza Sprawiedliwego wymieniono czterech książęcych dziesiętników „de Ki”, którzy przebywali w Zagości, jednakże książę zamierzał w przyszłości przenieść ich w inne miejsce⁵. Dane te zdają się wskazywać na książęcą własność Kijów jeszcze około połowy XII w. Zdaniem większości literatury kościoł w Kijach był najprawdopodobniej fundacją książęcą⁶. W literaturze silnie akcentuje się też ewentualny związek kościoła w Kijach (jako książęcej fundacji) z ośrodkiem kasztelańskim w sąsiednim Czechowie. Miałby on stanowić duszpasterskie zaplecze grodu kasztelańskiego. Tadeusz Lalik wyraził nawet przypuszczenie, że siedzibą kasztelanii były pierwotnie Kije, a nie sąsiadujący z nimi Czechów⁷. Pogląd ten był do pewnego przynajmniej stopnia wynikiem bezskutecznych prób odnalezienia grodu w Czechowie. Na jego pozostałości nad Nidą, ok. 4 km na zachód od Czechowa, natrafiono dopiero w 1954 r.⁸

⁴ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 4.

⁵ Tamże, nr 6. Joannici otrzymali od Henryka również karczmę w Czechowie sąsiadującym z Kijami. O pierwotnych związkach książęcych majątków w rejonach Zagości i Czechowa zob.: R. G r o d e c k i, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.*, Lwów 1916, s. 21; W. P a ł u c k i, *Kasztelania czechowska*, Warszawa 1964, *passim*.

⁶ T. L a l i k, *Wiślica między Krakowem i Sandomierzem we wczesnym średniowieczu* [streszczenie referatu], w: *Zespół badań nad polskim średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, Sprawozdania, III Konferencja naukowa w Warszawie 13 i 14 kwietnia 1962 r. Referaty i dyskusje*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1964, s. 46; E. Dą b r o w s k a, *Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym ziemi wiślickiej*, Wrocław 1965, s. 99 n. Również Józef Szymański opowiadał się za książęcą fundacją Kościoła w Kijach (*Możnowładztwo małopolskie a kanonikat świecki w I połowie XII wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne” 10(1967), z. 1-2, s. 40; t e n ż e, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995, s. 35). W innym miejscu tej samej pracy uznaje za równorzędną możliwość fundacji kościoła przez Żyrę (s. 59). Książka Szymańskiego o kanonikacie świeckim w Małopolsce została przez autora przygotowana do druku w 1967 r. (zob. tamże, s. 14), a opublikowana w nie zmienionej wersji w 1995 r. Nie uwzględnia więc późniejszych ustaleń, m.in. genealogicznych. Stąd na s. 35 Szymański pisze, że Kije przeszły z rąk książęcych do Gryfitów, powtarzając swój stary pogląd (*Możnowładztwo*, s. 40, 47), jak również uznaje Giedkę za potomka wojewody Żyry (*Kanonikat*, s. 59). Obie identyfikacje nie są zgodne z prawdą (zob. niżej).

⁷ *Głos w dyskusji*, w: *Zespół badań nad polskim średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, Sprawozdania, I Konferencja naukowa w Warszawie, Referaty i dyskusje*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1962, s. 91-92. Pogląd ten akceptuje Pałucki (dz. cyt., s. 52 nn.); por. W i ś n i o w s k i, dz. cyt., s. 69; Dą b r o w s k a, dz. cyt., s. 70 n. Odnośnie do lokalizacji kasztelanii czechowskiej zob. P a ł u c k i, dz. cyt., *passim*; por. też uwagi Dąbrowskiej (dz. cyt., s. 141 nn.).

⁸ Informacje o tym odkryciu ogłosił drukiem dopiero Pałucki (dz. cyt., s. 37).

Mówiąc o związku kościoła w Kijach z kasztelanią czechowską, trudno wyjść poza hipotezy, nie znamy bowiem czasu jej powstania. Nie ma żadnej pewności, że na początku XII w., kiedy wznoszono świątynię w Kijach, Czechów był już ośrodkiem kasztelańskim⁹. Kwestie te mają zresztą w naszych rozważaniach drugorzędne znaczenie.

Przy kościele w Kijach istniały już w 2. poł. XII w. dwie prebendy, a każda z nich miała odrębnego patrona, o czym mówi niezwykle ważny dokument biskupa krakowskiego Wincentego z 1213 r.¹⁰ Jak pokazują wyliczenia E. Wiśniowskiego, sporządzone według wykazów dziesięciny wienneńskiej, w diecezji krakowskiej było w początkach XIV w. ponad 20 kościołów parafialnych obsadzonych przez dwóch lub więcej plebanów¹¹. Zdaniem J. Szymańskiego może to wskazywać na istnienie tam w XII w. niewielkich grup kanoników świeckich, zorganizowanych na zasadach *vitae communis*. Zdaniem tego badacza mamy do czynienia z taką sytuacją w kościołach, najczęściej, fundacji możnowładczej: w Imielnie, Szańcu, Kijach, Mstyczowie, Pełczyskach, Prandocinie, Ruszczy, Stopnicy¹².

Nie negując istnienia zjawiska, któremu Szymański poświęcił ważną książkę i wiele szczegółowych opracowań, zawierających powszechnie akceptowane ustalenia, możemy postawić pytanie, czy dwie prebendy przy kościele w Kijach stanowią istotnie ślad istnienia tam kanoników?

Liczebność większości zidentyfikowanych przez Szymańskiego małopolskich grup kanonickich wynosiła 4 lub 3 osoby¹³. W Kijach mamy jedynie 2 duchownych, skład ten trudno więc uznać za kolegium. Szymański nie wątpił jednak, że kościół ten był siedzibą grupy kanoników świeckich, a dodatkowych przesłanek miał dostarczać przede wszystkim dokument inkorporacji w 1213 r. jednej z prebend w Kijach do kolegiaty kieleckiej. Był on

⁹ Zob. uwagi Dąbrowskiej (dz. cyt., s. 141 nn.). Pałucki, dostrzegając lokalne znaczenie kościoła w Kijach, ostrożnie zauważa, że kościół ten był „pierwotnie lub wtórnie sprzężony z grodem czechowskim” (dz. cyt., s. 52 nn.).

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. I-II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874-1883 – t. I, nr 9 (dalej cyt. – KK).

¹¹ Wiśniowski, dz. cyt., s. 60, przyp. 66.

¹² Szymański, *Możnowładztwo małopolskie*, s. 31-53; tenże, *Kanonikat*, passim (zob. tamże, s. 13 przyp. 20: wykaz wcześniejszych prac Szymańskiego na temat kanonikatu); E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów Reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I, Kraków 1966, s. 283 n.

¹³ Szymański, *Kanonikat*, s. 34.

kilkakrotnie poddawany analizie, jednakże wyciągano z jego brzmienia niejednakowe wnioski¹⁴.

Wystawcą jest biskup krakowski Wincenty. Narracja informuje, że w kościele w Kijach „duo condam fuerunt patroni duarum prebendarum pro diuiso”. Prawo patronatu jednej prebendy należało niegdyś do komesa Żyry, a potem przez jego spadkobiercę biskupa płockiego Giedkę zostało przekazane biskupom krakowskim na ręce biskupa Pełki. Na prośbę drugiego patrona, komesa Wojsława, biskup Wincenty przekazał kolegiacie kieleckiej prebendę należącą niegdyś do Żyry, dodając do niej dodatkowo wieś Podłęże „de voluntate patroni et Andree tunc pro tempore Canonici ad cuius Prebendam eadem villa dicebatur pertinuisse”. W miejsce prebendy przeniesionej do Kielc¹⁵ Wojsław uzyskał zgodę na fundację beneficjum dla altarzysty pozbawionego praw duszpasterskich, uposażonego także przez biskupa¹⁶. Dokument zawiera także zobowiązanie Wojsława do rezygnacji z napastowania dóbr dawnej prebendy Żyry i dążenia do odzyskania jej majątku¹⁷.

Według Szymańskiego dokument wspomina o kanonikach z Kijów (we fragmencie o Andrzeju kanoniku) i o ich prebendach. Zdaniem tego autora „owa kanonia, czy też kanonie ulegają likwidacji”¹⁸. Wiśniowski natomiast pisał, że w 1213 r. biskup krakowski Wincenty wcielił obie prebendy przy kościele w Kijach do prepozytury kieleckiej. Równocześnie uległ likwidacji stan, w którym przy kościele rezydowało dwóch plebanów z prawami dusz-

¹⁴ Tekst nie zachowanego oryginału zniekształciły późne kopie, na co zwracano uwagę w literaturze. Por. R. G r o d e c k i, *Mistrz Wincenty Kadłubek biskup krakowski (Zarys biograficzny)*, „Rocznik Krakowski” 19(1923), s. 50; P a ł u c k i, dz. cyt., s. 22-24. Dokument znał z transumptu Jana Grotowica Jan Długosz (*Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I-III, wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1873-1874 – t. I, s. 457 n. (dalej cyt.: LB).

¹⁵ Prebenda ta zwana była żydowską, por. LB, I, 457 n.

¹⁶ Uposażenie altarii obejmowało Rembów, Gołuchów, nie zidentyfikowane „Myedzwyedze” oraz karczmę w Kijach (KK, I, nr 9; zob. też *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 318 n. Dąbrowska (dz. cyt., s. 83) niewłaściwie twierdzi, że wspomniane uposażenie należało do prebendy biskupiej.

¹⁷ KK, I, nr 9. Nasze rozumienie dokumentu zbieżne jest z zaprezentowanym przez Kazimierza Tymienieckiego (*Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór*, w: *Pamiętnik Świętokrzyski 1930*, red. A. Patkowski, Kielce 1931, s. 71 n.).

¹⁸ S z y m a ń s k i, *Możnowładztwo*, s. 41, 45; t e n ż e, *Kanonikat*, s. 33, 96. Należy zwrócić uwagę, że w następnym zdaniu dokument nazywa duchownych z Kijów terminem „ministri”. Zdajemy sobie jednak sprawę, że ma on znaczenie ogólniejsze wobec specyfikującego terminu „canonici”.

pasterskimi. W miejsce jednego z plebanów wyznaczono uposażenie dla altarzysty *sine cura animarum*. Takiej interpretacji zaprzecza pozostawanie w rękach szlachty prawa patronatu kościoła w Kijach jeszcze w połowie XV w.¹⁹ Według Pałuckiego kanonik Andrzej z dokumentu 1213 r. to kanonik kolegiaty kieleckiej (a nie jak chciał Szymański kanonik z Kijów), od którego prebendy odłączono jedną wieś dla dodatkowego wsparcia nowo tworzonej prebendy kieleckiej²⁰. Sprawa ta wydaje się istotna. Szymański, identyfikując Andrzeja jako kanonika z Kijów, wyraził przypuszczenie, że w zamian za uszczuplenie dochodów swojej prebendy (o Podłęże), uzyskał archidiaconat krakowski²¹. Nie możemy, niestety, przychylić się do tego rozumowania. Przyłączenie do prebendy żydowskiej Podłęża nastąpiło nie tyle nawet *de consensu*, ile *de voluntate patroni et Andree*. Wyraźnie akcentuje się wolę obu osób²². Dziwne byłoby, aby patron Wojsław nalegał na biskupa, by ten zechciał uszczuplić uposażenie jego patronackiej prebendy. Natomiast zależało mu, z powodów nie wyjaśnionych w dokumencie, na poszerzeniu prebendy żydowskiej o Podłęże. Musiał istnieć konkretny powód, dla którego Wojsław starał się o oddanie biskupiej prebendy w Kijach kolegiacie kieleckiej. Powodem takim była prawdopodobnie chęć przekazania jej konkretnej osobie. W Andrzeju kanoniku można więc widzieć również kanonika kieleckiego, który objął wspomnianą prebendę wraz z Podłężem (dziesięciną), do którego Andrzej zgłaszał prawo²³.

Nawet jeżeli w Kijach istniała grupa kanonicka, interesujące jest podzielenie patronatu obu prebend między przedstawicieli jednej rodziny. Szymański miał wątpliwości, czy fundatorem jednej z prebend był wojewoda Żyra czy

¹⁹ Dz. cyt., s. 69. W 1213 r. przy prebendzie Wojsława pozostało uposażenie z Kijów, Czechowa, Samostrzałowa i połowy dochodów z targu w Czechowie. Zob. P a ł u c k i, dz. cyt., s. 24. Zaznaczyć musimy także, że dokument żadną miarą nie sygnalizuje istnienia trzeciej prebendy przy kościele w Kijach, jak sugerował Szymański (*Możnowładztwo*, s. 41). Rejestry świętopietrza z XIV w. wykazują istnienie w Kijach plebana i prebendarza: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I-III, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913-1914 – t. I, nr 139, s. 154; nr 139 s. 229; t. II, nr 270, s. 356; nr 272, s. 400, 416; nr 273, s. 430; zob. też niżej przyp. 44.

²⁰ P a ł u c k i, dz. cyt., s. 24 nn. Badacz ten w większości idzie za Tymienieckim (dz. cyt., s. 71 n.).

²¹ *Kanonikat*, s. 96.

²² Zgodę kapituły krakowskiej na przeniesienie prebendy dokument określił terminem „assensus”. „Voluntas” może oznaczać także przyzwolenie, brak jednak przesłanek, by dotyczyło to dokumentu z 1213 r.

²³ Podobnym tokiem szło, jak się zdaje, rozumowanie Tymienieckiego (dz. cyt., s. 72.).

też otrzymał ją z nadania książęcego²⁴. Sprawę wyjaśnia rzut oka na tablicę genealogiczną pierwszych Powarów²⁵. Patroni znani z dokumentu 1213 r. byli potomkami Wojysława wychowawcy Bolesława Krzywoustego (krewnego lub powinowatego Sieciecha), komesa wrocławskiego 1097-1099, identyfikowanego ze stolnikiem z 1113 r., ojcem Trojana i Janusza, współfundatorem klasztoru św. Krzyża na Łysej Górze²⁶. Miał on 2 synów: Trojana (jego wnukiem był komes Wojśław z Biechowa, patron części Kijów znany z dokumentu 1213 r.²⁷) oraz Janusza ojca wojewody mazowieckiego Żyry (tym samym stryjecznego brata ojca Wojysława z Biechowa). Żyra z kolei miał syna Olta, wojewodę mazowieckiego, po którego bezpotomnej śmierci (przed 1206) dobra po Żyrze objęli jego rodzeni bratankowie, synowie Sasina, m.in. Giedka biskup płocki²⁸. Nadanie Giedki na rzecz biskupa krakowskiego Pełki mogło nastąpić więc po zgonie Olta ok. 1206 r.²⁹ Datę *ante quem* wyznacza śmierć Pełki 11 IX 1207 r.³⁰ Ponieważ patronat nad dwiema prebendami w Kijach posiadali *pro diuiso* potomkowie obu synów Wojysława

²⁴ *Kanonikat*, s. 59.

²⁵ W literaturze nie brak błędów, jeżeli idzie o określenie przynależności rodowej patronów kościoła w Kijach (zob. wyżej o poglądach Szymańskiego). Pałucki błędnie uznawał biskupa płockiego Giedkę za brata Żyry, a Żyrę za brata Janusza (w istocie był jego synem), zaś Wojysława (patrona Kijów z 1213 r.) za ich bratanka (dz. cyt., s. 24, 61).

²⁶ B. Ś l i w i ń s k i, *O początkach mazowieckiej elity feudalnej (na marginesie artykułu J. Piętki)*, „Zapiski Historyczne” 47(1982), z. 2, s. 84-87; J. B i e n i a k, *Polska elita polityczna XII wieku. Część II: Wróżda i zgoda*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. III, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1985, s.19 nn. (według Bieniaka Wojśław był bratem cioteczonym lub siostrzeńcem Sieciecha); M. D e r w i c h, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 230-238, passim (dawniejsza literatura w cytowanych pracach). Część badaczy (ostatnio Derwich) identyfikuje Wojysława z komesem głogowskim z 1124 r. Główne dobra Wojśławiców rozmieszczone były w ziemi sandomierskiej, na Mazowszu i Kujawach. Zdaniem Bieniaka (*Polska elita*, s. 23) Sandomierskie było prawdopodobnie gniazdem rodziny Wojysława.

²⁷ Wojśław patron Kijów jest powszechnie uznawany za ojca Bronisza z Biechowa kasztelana czechowskiego (1229-1234) i brzeskiego (1242-1246): P a ł u c k i, dz. cyt., s. 25, 61 (tam starsza literatura); B i e n i a k, *Polska elita*, s. 23; *Urzednicy malopolscy XII-XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, Wrocław 1990, nr 26, 40; D e r w i c h, dz. cyt., s. 236 n.

²⁸ J. B i e n i a k, *Clans de chevalerie en Pologne du XIII e au XV e siècle*, w: *Famille et parenté dans l'Occident Médiéval*, Romae 1977, tabl. III.

²⁹ W sprawie daty śmierci Olta por. uwagi B. Śliwińskiego (*Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII-XIII wieku*, Warszawa–Poznań 1989, s. 121 nn.).

³⁰ *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 70, 169.

komesa Krzywoustego, nie może być wątpliwości, że w nim należy upatrywać fundatora tej świątyni³¹.

Kanonikat świecki w XII w. opierał się na zasadzie *vitae communis*, z czym wiązała się wspólnota majątkowa kanoników zachowywana, również w grupach małopolskich, jeszcze na początku XIII w.³² Istnienie w 1. połowie XII w. prebend w Kijach³³, z których każda poddana była patronatowi innej osoby (Trojana i Janusza Wojsławiców), stanowi zaprzeczenie istoty fundacji kanonickiej opartej na wspólnym majątku. Rozwiązanie takie mieści się natomiast w kategoriach kościoła prywatnego, będącego przedmiotem prawa rzeczowego.

Istnienie dwóch lub więcej plebanów przy jednym kościele jest częstym i nie do końca wyjaśnionym zjawiskiem w średniowiecznej Polsce. Do pewnego stopnia snop światła rzuciły badania Lalika i Szymańskiego dostrzegające w niektórych przypadkach relikty istnienia grupy kanoników świeckich. W historiografii istnieje kilka hipotez (prócz reliktyw kanonikatu) na temat przyczyny rezydowania kilku plebanów przy jednym kościele: 1. w kościołach fundowanych przez kilka osób; 2. z powodu długotrwałego stanu braku porozumienia między patronami odnośnie do uzgodnienia kandydata na plebana; 3. w wyniku połączenia kościołów; 4. jako wynik powołania drugiego plebana dla ludności niemieckiej³⁴.

Do tego zestawu dodać należy, jako źródło omawianej sytuacji, prawo spadkowe w kontekście kościoła prywatnego. Jeżeli – co do tego nie ma wątpliwości – kościół prywatnej fundacji i jego uposażenie przed reformami Aleksandra III mieścił się w obszarze prawa rzeczowego i był przedmiotem transakcji majątkowych, stosować musiano doń także zasady prawa spadkowego. Dzielenie spadkowe prawa patronatu w czasach późniejszych wydaje się prostą konsekwencją dzielenia uposażenia fundacji rodzinnej w czasach poprzednich. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w Kijach. Podział majątku przez synów Wojsława, w tym dóbr koło Kijów, objęło także tamtejszy

³¹ Taki pogląd wyraził Derwich. Wiązał kościół w Kijach z Wojsławem albo jako jego fundatorem, albo odbiorcą nadania książęcego (dz. cyt., s. 236). Szymański (*Możnowładztwo*, s. 40) uznał za prawdopodobne, że Kije z kluczem uzyskał od księcia Wojsław (por. wyżej przyp. 6).

³² S z y m a ń s k i, *Kanonikat*, s. 65.

³³ Chronologię podziału uposażenia w Kijach wyznacza data zgonu Wojsława seniora, przed 1125 (B i e n i a k, *Clans*, tabl. III) lub około 1140 r., jak sądzili inni (D e r w i c h, dz. cyt., s. 234, tam starsza literatura).

³⁴ Poglądy literatury na ten temat reasumują: S z y m a ń s k i, *Możnowładztwo*, s. 37; W i ś n i o w s k i, dz. cyt. s. 60 n.

kościół, którego uposażenie podzielono na 2 części, tworząc dwa beneficja obsadzone osobno przez każdego z braci. Sytuacja ta powodowała niewątpliwie utrudnienia w funkcjonowaniu kościoła jako ośrodka duszpasterskiego, zwłaszcza podział płynących z *curae animarum* dochodów.

Powróćmy jeszcze do dokumentu z 1213 r. oraz okoliczności sprawy, jaką omawia. Zwraca uwagę aktywna obecność współpatrona Wojysława oraz precyzyjne „wywodzenie” przez wystawcę własnych praw patronackich. Biskup nadał wspomnianą prebendę kolegiacie kieleckiej na prośbę Wojysława „ob rationabiles causas quas huic scripto inseri longum erat”³⁵. Na koniec wreszcie dokument wymienia zobowiązania Wojysława odnośnie do gwałtów dokonywanych na majątku prebendy biskupiego patronatu wskazujące na istnienie konfliktu między nim i biskupem w sprawie tej prebendy³⁶. Spór dotyczył najpewniej zabiegów Wojysława o retrakt prebendy po Żyrze³⁷, co wskazuje na jego myślenie w kategoriach praw własnościowych do kościoła i jego uposażenia. Analogie odnajdziemy w Małopolsce jeszcze w latach trzydziestych i czterdziestych XIII w. w dążeniach Odrowążów do retraktu Krzesławic nadanych klasztorowi miechowskiemu (zabiegał o to syn ofiarodawcy) oraz prebendy szanieckiej, której patronat przekazał klasztorowi mogiłskiemu biskup Iwo³⁸. Istotna jest zwłaszcza sprawa prebendy szanieckiej, bowiem stanowiła identyczny, jak omawiany przez nas, przypadek.

Konflikt pomiędzy Wojysławem i biskupem mógł mieć głębsze jeszcze podłoże. Powołowie od końca XI w. znajdowali się w ścisłej elicie politycznej kraju. Od 1166 r. na biskupstwie krakowskim zasiadał Giedka (zm. w 1185 r.), brat stryjeczny ojca Giedki Sasinowica biskupa płockiego i fundator kolegiaty kieleckiej. Zasadne jest przypisywanie Giedce starszemu wprowadzenie późniejszego biskupa płockiego w grono kanoników krakowskich. Wkrótce (przed 1189 r.) został on prepozytem kapituły krakowskiej, z której przeszedł w 1206 r. na biskupstwo płockie. Giedka Sasinowic miał ugrunto-

³⁵ Grodecki (*Mistrz Wincenty*, s. 50) zwracał uwagę na to, że Wincenty nadając prebendę kolegiacie kieleckiej, uszczuplił majątek biskupów krakowskich.

³⁶ Na nieporozumienie między Wojysławem i biskupem zwracał uwagę Tymieniecki (dz. cyt., s. 72), a także Grodecki (dz. cyt., s. 50 n.). Zdaniem Szymańskiego (*Kanonikat*, s. 59) gwałty na majątku prebendy dały okazję biskupowi do uzyskania prawa patronatu (bez bliższego uzasadnienia).

³⁷ Tymieniecki, dz. cyt., s. 72; Grodecki, dz. cyt., s. 50.

³⁸ K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 8(1927), s. 14, 85 n.; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego*, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, cz. 3, z. 2, Kraków 1997, s. 222.

waną pozycję w katedrze krakowskiej. Zapewne łączyły go również dobre stosunki z biskupem Pełką, jeżeli za jego pontyfikatu objął prepozyturę krakowską³⁹. Krótko przed śmiercią Pełki miała miejsce wspomniana darowizna Giedki prebendy w Kijach. Nie jest wykluczone, że miała ona związek z jego zabiegami o biskupstwo krakowskie⁴⁰. Znalazł poparcie większości kapituły krakowskiej w pierwszym w Polsce kanonicznym wyborze biskupa. Mniejszość opowiedziała się za mistrzem Wincentym, który – mając jednak dodatkowo poparcie arcybiskupa Henryka Kietlicza i księcia Leszka – uzyskał papieskie zatwierdzenie⁴¹. Sprawa ta bez wątpienia wpłynęła na stosunki między Powołami w Małopolsce a biskupem Wincentym, który dodatkowo rościł sobie, na mocy powyżej wspomianej darowizny Giedki, prawo do jednej z prebend w ośrodku ich dóbr w Kijach. Spór zakończył się kompromisem, w którym biskup wyszedł zwycięsko, jeżeli idzie o retransyt prebendy i uznanie do niej swych praw. Musiało to być niezwykle istotne w momencie przełomowym dla zastąpienia praw własnościowych i władzy nad kościołem i jego uposażeniem przez prawo patronatu⁴². Kompromis zadowalał w pełni również Wojysława. Nie tylko uzyskał prawo patronatu nad całym kościołem w Kijach, ale także biskupie wsparcie przy fundacji altarii, do uposażenia której weszły kmiece dziesięciny ze wsi Wojysława, uprzednio należące najpewniej do mensy biskupiej. Oznaczało to również wymierne korzyści majątkowe⁴³. Nie jest wykluczone, że prebendę włączoną do kolegiaty kieleckiej objął ktoś związany z Wojysławem, co wyjaśniałoby propozycję takiego właś-

³⁹ R. G r o d e c k i, *Gedko biskup krakowski*, PSB, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 366 n.; t e n ż e, *Gedko biskup płocki*, tamże, s. 367 nn.

⁴⁰ Zdaniem Grodeckiego (dz. cyt., s. 50 n.) Pełka chciał tym nadaniem pozyskać kapitułę dla swej kandydatury.

⁴¹ KK, 11, nr 7; G r o d e c k i, *Gedko biskup płocki*, s. 367 nn.; S. Ł a g u n a, *Dwie elekcje*, w: *Pisma Stosława Łaguny*, wyd. J. Bieliński, Warszawa 1915, s. 146-206 (przedruk pracy z 1878 r.); W. A b r a h a m, *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Akademii Umiejętności” 32(1895), s. 310-313; G r o d e c k i, *Mistrz Wincenty*, s. 48 nn.; B. Ś l i w i Ń s k i, *W sprawie pochodzenia Mistrza Wincentego*, „Studia Źródłoznawcze” 24(1979), s. 170 n.

⁴² Por. uwagi Szymańskiego (*Kanonikat*, s. 58-59 – tam starsza literatura).

⁴³ Prawo patronatu zastępujące prawo własności kościoła miało charakter osobisty, w istocie jednak realizowano je jeszcze w głąb średniowiecza jako prawo rzeczowe do dochodów kościoła (nie tylko z dziesięcin, ale nawet z oblat). Sprawą tą zajmują się szerzej w przygotowywanej pracy o średniowiecznej szlachcie sandomierskiej. W przypadku kościoła w Kijach pozostawienie tam jednego plebana porządkowało sprawy *curae animarum* i zwiększało jego dochody z oblat.

nie rozwiązania sporu. Prawo patronatu kościoła w Kijach w XV w. dowodnie pozostawało w rękach Powalów⁴⁴.

Uznając za pewną w świetle kryterium dziedziczenia fundację kościoła w Kijach przez Wojsława Seniora, rozpatrzmy jeszcze pojawiające się sprzeczności odnośnie do książęcej własności Kijów z okolicą, jeszcze na początku 2. poł. XII w., czyli już po zgonie Wojsława. Nie może ulegać wątpliwości, że majątek Kije był początkowo książęcy. Około 1175 r. w dobrach zagajskich przebywali dziesiętnicy z Kijów w liczbie 4. Jest faktem potwierdzonym w innych przypadkach, że czyniąc nadanie na rzecz możnowładców, książęta zabierali z oddawanych włości swoich ludzi nie cieszących się swobodą osobistą. Tak np. ludzie z Chrobrza po przekazaniu tego majątku w ręce rycerskie przeniesieni zostali najpierw na Kujawy, a potem do włości zagajskiej⁴⁵. Czterej dziesiętnicy z Kijów, nie wzmiankowani w Zagości ok. 1166 r., pojawiają się tam kilka lat później. Z pewnością przebywali tam przez cały czas, nawet po nadaniu włości joannitom. Taka sama sytuacja mogła mieć miejsce w Kijach, gdzie książę mógł mieć swoich dziesiętników przebywających tam jeszcze jakiś czas po nadaniu, zanim przeniesiono ich do Zagości.

Odbiorcą nadania książęcych Kijów był Wojsław. Nastąpiło ono najpóźniej około 1140 r.⁴⁶ Nie jest więc wykluczone, o ile nadanie nastąpiło u schyłku życia Wojsława, że trzydzieści kilka lat później mogli jeszcze pozostawać w pełni sił dziesiętnicy z Kijów z czasów książęcych. Jednakże kwestia ustalenia chronologii bezpośredniego następstwa Powalów w Kijach nie wyda się tak istotna, jeżeli przyjrzymy się innym nadaniom książęcym z około połowy XII w.: np. Chrobrza, Korczyna Starego czy Łekna.

Chroberz, jak wspomiano, przeszedł w ręce prywatne około połowy XII w.⁴⁷ Wątpliwości budziło odbywanie w Chrobrzu nadal wieców książę-

⁴⁴ Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Acta officialia Cracoviensia*, t. 7, s. 245 n. (sprawa o prawo patronatu kościoła w Kijach z 1455 r.).

⁴⁵ W sprawie chronologii tej zmiany własności zob. R. G r o d e c k i, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.*, KH 29(1915), s. 265 n. Badacz ten uważał, że Chroberz wyszedł z rąk książęcych około połowy XII w. Odmiennego zdania był K. Tymieniecki (*Majętność książęca w Zagości i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII w.*, w: *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 75), który kładł to wydarzenie dopiero na połowę XIII w.

⁴⁶ D e r w i c h, *Klasztor*, s. 232 n. Badacz ten przyjmuje identyfikację Wojsława z jego imiennikiem komesem głogowskim (za W. Semkowiczem i M. Cetwińskim) co odrzucają inni badacze (Lalik, Bieniak): odpowiednią literaturę na ten temat cytuje (Derwich, dz. cyt., s. 233 przyp. 495).

⁴⁷ W ostatnim czasie poglądy dotyczące przejścia Chrobrza w ręce rycerskie zebrał J. Kur-

cych w XIII i XIV w.⁴⁸ Na terenie Chrobrza zachowały się ślady grodziska będącego pozostałością dworu książęcego⁴⁹, są też przesłanki przemawiające za istnieniem jeszcze w końcu XIII w. w Chrobrzu części książęcej z dworem⁵⁰. W Starym Korczynie w XII w. również istniał dwór książęcy, podczas gdy falsyfikat trzemeszeński z 1145 r. podaje wiarygodną informację o nadaniu przez wojewodę Wszebora klasztorowi w Trzemesznie kościoła w Starym Korczynie wraz z 2 wsiami⁵¹. Znamienna jest także sytuacja klucza łekneńskiego, który zgodnie z informacjami bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. płacił dziesięcinę od dochodów książęcych, a wkrótce potem część tego klucza wraz z Łeknem jako *patrimonium* Zbyluta stało się przedmiotem nadania na rzecz fundowanego przezeń klasztoru cystersów (ok. 1142)⁵².

Pałucki był zdania, że dobra Powalów w okolicy Kijów miały charakter beneficjalny w związku z piastowaniem kasztelanii czechowskiej (takie samo rozwiązanie odnosił do wyszogrodzkich posiadłości Żyry): „Nie jest tedy wykluczone, że kasztelania czechowska pozostała jakiś czas w ręku kilku przedstawicieli tego rodu, co dawało okazję do traktowania takich dóbr... jako dziedziczne”⁵³. Błażej Śliwiński kwestionował to stanowisko⁵⁴. Jego zdaniem jest jednak charakterystyczne dla nadań książęcych z 1. poł. XII w. przekazywanie części regaliów, zwłaszcza targowego, dochodów z karczem i ceł. Dotyczy to zarówno Kijów, jak i współczesnych nadań na rzecz Powalów w rejonie Wyszogrodu, a także łekneńskich dóbr komesa Zbyluta⁵⁵.

Uczni, próbując rozwiązać zagadkę charakteru własności rycerskiej XII w., posługują się kategoriami własności allodialnej, beneficjalnej i nadań

tyka (*Włość chroberska w średniowieczu i w XVI w. w świetle źródeł historycznych*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne” 4(1998), s. 139 nn.).

⁴⁸ Odpowiednie źródła cytuje Wiśniowski (dz. cyt., s. 65, przyp. 130). Badacz ten opowiada się za wczesnym przejściem Chrobrza w ręce rycerskie, tamże, s. 65.

⁴⁹ Dąbrowska, dz. cyt., s. 187 n.

⁵⁰ Tamże, s. 72 n.; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 134 n.; tenże, *Włość chroberska*, s. 140 n.

⁵¹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, Kraków 1937, nr 42; Dąbrowska, dz. cyt., s. 72; B. Kürbis, *O początkach kanonii w Trzemesznie*, w: *Europa-Słowiańszczyzna-Polska*, Poznań 1970, s. 338.

⁵² Problematykę tę podsumował w ostatnim czasie S. Gawlas (*O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowa odrębności Polski*, Warszawa 1996, s. 76). Badacz ten sądził, że bulla gnieźnieńska „w interesie arcybiskupstwa zebrała starsze i nieaktualne już wtedy zapiski-notycje (i inwentarze)”.

⁵³ Dz. cyt., s. 61 n.

⁵⁴ *Pogranicze*, s. 9-20.

⁵⁵ Tamże, s. 14.

czasowych (dożywotnich), starając się w konkretnych przypadkach ustalić następstwo chronologiczne zmiany własności. Możliwe jednak, że mamy do czynienia ze swoistą dla XI/XII w. formą władania ziemią, nie znajdującą analogii w późniejszych czasach. W poszukiwaniu prostszego wyjaśnienia zauważymy, że w XII i jeszcze w początkach XIII w. nazwy miejscowe odnosiły się do terytoriów (np. Zagość, Końskie), zawierających w sobie większą liczbę punktów osadniczych. Cały problem może się więc sprowadzać do kwestii toponomastycznych, używania tej samej nazwy (o znaczeniu ogólnym) dla określenia jakiejś części własności w jej obrębie.

DIE ANFÄNGE DER KIRCHE IN KIJE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die romanische Kirche in Kije im Gebiet von Wiślica weckt aus mehreren Gründen schon seit längerer Zeit das Interesse der Historiker. Erörtert wurden die Fragen ihrer Stiftung, ihrer Funktion sowie ihres Patronatsrechts. Viele wertvolle Informationen liefert das Dokument des Krakauer Bischofs Vinzenz von 1213. Daraus erfahren wir, daß schon im 12. Jahrhundert zwei Pfründen zu dieser Kirche gehörten. Józef Szymański zufolge war sie von weltlichen Kanonikern besetzt, u.a. gerade wegen des Residierens zweier Geistlicher bei dieser Kirche. Der Autor polemisiert mit dieser Ansicht und vertritt die Meinung, daß diese Kirche von Wojśław gestiftet wurde, dem Comes des Herzogs Bolesław Krzywousty (Boleslaus III. Schiefmund) und Stammvater des Powąła-Geschlechts, der aufgrund fürstlicher Belehnung der Besitzer von Kije und Umgebung war. Das Vorhandensein zweier zur Kirche gehörender Pfründen war das Ergebnis einer Teilung der Versorgung der Kirche, die im Rahmen einer Erbteilung zwischen Wojślaws namentlich bekannten Söhnen geschah. Dies war durchaus möglich in einer Zeit, als die Kirchen in Kategorien von Besitz und Eigentum behandelt wurden. Damit will der Autor darauf aufmerksam machen, daß die Residenz mehrerer Pfarrherren an einer Kirche im 13. und in den darauffolgenden Jahrhunderten durch Teilung der Versorgung privater Kirchen entstanden sein konnte.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich